

# Świat muszli i mis

## umywalka, sedes, bidet

Ich wybieranie może być prawdziwą przyjemnością. Do niedawna nazywane ceramiką sanitarną, dziś mogą być z różnych tworzyw: stali, kamienia, a nawet szkła... Nieograniczone są także ich formy: od klasycznych, obłych i łagodnie stylizowanych, poprzez organiczne, naśladujące wprost kształty natury, aż po kanciaste – tzw. „architektoniczne”. Mamy przy tym do wyboru całą gamę barw, słowem – dla każdego coś... pięknego.



fol. Villeroy&Boch

## MAŁA WAŻNA

Oczywiście – umywalka. Niezbędna zarówno w kompaktowej toalecie, jak i w rodzinnym salonie kąpielowym. Czasem duża i ozdobna, jak aktorka w roli pierwszoplanowej, czasem w funkcjonalnej wersji bliźniaczej, innym razem skromnie wciśnięta w kącik. Jej typowe wymiary to 50-60 cm szerokości przy 45-55 cm głębokości lub też – odpowiednio – 35 na 25 cm dla modeli „małoformatowych”. Jest to zaledwie punkt wyjścia, wyznaczający standard dla setek dostępnych na rynku wariantów wymiarowych. Podobnie kształty: choć królują wśród nich koła, owale, półkola i prostokąty, spotyka się też umywalki o formie nieregularnej, asymetrycznej (głównie narożne) czy wręcz fantazyjnej – np. kwiatu lub muszli. Coraz większą popularność zdobywają umywalki niejako wydrążone w blacie – kamiennym, szklanym, drewnianym – tworzące z nim jednorodną materiałowo całość.

Równie duża dowolność panuje w zakresie materiałów. Obok najpopularniejszej ceramiki znajdziemy łatwo poddające się formowaniu akryl, corian i inne tworzywa sztuczne, ale także designerską stal nierdzewną, kamień, twarde, odporne na stłuczenie i zarysowanie szkło (gr. 19 mm), a nawet... specjalnie „preparowane” drewno.

## MUSZLE DO ZADAŃ SPECJALNYCH

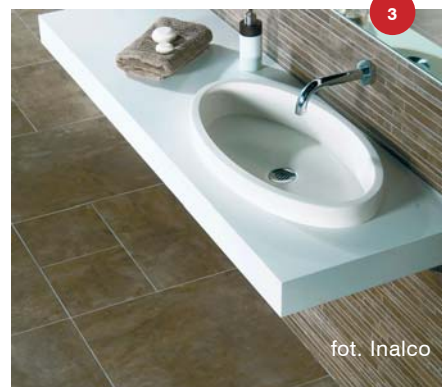
Sedes i bidet – dwa urządzenia połączone pokrewieństwem funkcji – to para nierozłączna. Warto, by była także parą dobraną, dlatego kwestię stylu, materiału i montażu powinno się w jej przypadku rozpatrywać kompleksowo. Jeśli chodzi o tworzywo, sprawa jest prosta: ceramika lub rzadziej stal nierdzewna. Ta druga najlepiej czuje się we wnętrzach nowoczesnych, o raczej surowej stylistyce – wykończonych betonem czy szkłem, natomiast bogactwo wzornicze wśród urządzeń ceramicznych jest olbrzymie. Znajdziemy tu zarówno kształty proste i oszczędne, jak i fantazyjne, w stylizacjach regionalnych czy retro. Choć sedes z bidetem zwykle dyskretnie ukrywamy, z pewnością warto, by ich



fot. Ceramika Paradyż

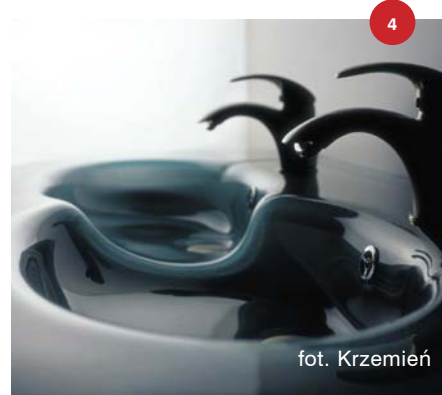


fot. Villeroy&Boch



fot. Inalco

- 1-6 Każde tworzywo ma swój charakter. Z każdym pewne kształty i linie związane są bliżej, a inne słabiej. Ceramika – obłóci i pełnia. Szkło – delikatność, organiczność. Stal – prostota i rytm... Przelamywanie tych „naturalnych stereotypów” może przynieść ciekawy efekt, wymaga jednak wiele wyczucia



fot. Krzemień



fot. Hansa



fot. Hansa

### Nasze rady

- Dobierając ceramikę sanitarną, starajmy się skompletować „garnitur” urządzeń od jednego producenta. Tylko ta metoda zagwarantuje nam idealny efekt; ceramika różnych firm, choć nominalnie „biała”, miewa różne odcienie: od „sterylnego”, wręcz błękitnawego, przez biel neutralną, aż po rozmaite tony kremowe. Niestety, przekonamy się o tym dopiero, gdy ustawimy urządzenia w jednym pomieszczeniu. Na szczęście dziś sami producenci ułatwiają nam decyzję, komponując jednorodne stylistycznie serie.
- Można też inaczej: interesujący efekt uzyskamy wprowadzając do ceramicznej rodziny „czarną owcę” – umywalkę stalową, szklaną, wytoczoną z drewna czy wykutą w kamiennej bryle. Takie urządzenie to obiekt tyleż użytkowy, co ozdobny, godny właściwego wyeksponowania. Również wzory niektórych umywalek ceramicznych tworzone są z myślą o ich pokazaniu – takiej kształtnej formy nie warto ukrywać w blacie czy szafce. Podobnie z armaturą odpływową, którą coraz częściej projektują znani designerzy – lśniące rurki robią nierzadko lepsze wrażenie, niż szczelna zabudowa.



7 fot. Sanitec Koło



9 fot. Villeroy&Boch

wzornictwo korespondowało z formą pozostałych urządzeń w łazience. Musimy jeszcze wybrać typ rezerwuaru. Obecnie największą popularnością – obok zbiorników wbudowanych w stelaż dla muszli wiszących – cieszą się tzw. kompakty, w których pojemnik splotczki ustawiony jest bezpośrednio na podstawie miski ustępowej lub tworzy z nią monolityczną całość. Rzadziej spotyka się instalowany nad sedesem tzw. dolnopłuk, a już całkiem sporadycznie – rezerwuuar zawieszony wysoko pod sufitem. Na takie „cudo z łańcuszkiem” natrafimy jedynie w łazience ortodoksyjnych miłośników stylu retro, będzie tam jednak niezastąpionym „smaczkiem”. Co do funkcjonalności, dziś standardem już jest oszczędny mechanizm splotujący,

wyposażony w dwudzielny przycisk: jednocześnie możemy użyć ograniczonej ilości wody bądź opróżnić cały zbiornik. Można też wybrać przycisk pojedynczy z funkcją „stop”; wciskając go, zatrzymujemy wypływ wody w dowolnym momencie. Wybierając bidet postępujemy przetartym tropem wyboru miski ustępowej, czyli – dobierzmy jej brata bliźniaka. Warto zastanowić się głębiej nad rodzajem baterii. Jej typ należy dostosować do liczby otworów w bidecie. Najpopularniejsze – a i najwygodniejsze – są baterie jedno-otworowe i jednouchwytowe, ale zdarzają się też trójotworowe (z oddzielnymi otworami na wylewkę i dwa pokręta). Być może warto zainwestować w baterię termostatyczną, która poza wygodą zapewni nam też bezpieczeństwo. Pełen



11 fot. Keramag



12 fot. Hansa

komfort osiągniemy montując bezobsługową, automatycznie uruchamiającą i zamykającą strumień wody baterię z czujnikiem elektronicznym.

Do „gatunku muszlowatych” można też zaliczyć pisuar, u nas mało popularny, choć od lat spotykany w łazienkach na Zachodzie. Wprawdzie urządzenie to nam, Polakom kojarzy się zwykle z estetyką toalety publicznej, jednak nowoczesne pisuary takich skojarzeń nie uzasadniają – są ładne, zgrabne i niewielkie, a przy tym przyczyniają się do oszczędności wody i... męskiej wygody.

Skoro wybraliśmy już formę i rozwiązania funkcjonalne naszych muszli i mis, czas odpowiedzieć na pytanie...



fot. Kludi

8



fot. Krzemień

10

### ... JAK I GDZIE?

W siermiężnej wielkopłytkowej przeszłości bidet był nieobecny, sedes stał mocno na... nodze, a umywalka zwykle była przykręcana do ściany. Nieco później pojawiły się zestawy mebli łazienkowych, a wśród nich – szafki pod umywalkę. Dziś na szczęście nie musimy się ograniczać do tych dwóch wariantów. Umywalkę można wbudować w szafkę czy blat, ale i postawić na nim jak misę. Można też przykręcić ją „po staremu” do ściany, ukrywając armaturę w półpostumencie bądź postumencie pełnym.

Jeśli chodzi o sedes i bidet, możliwości montażu są dwie: możemy wybrać urządzenia stojące lub wiszące. W tym

drugim przypadku potrzebny będzie stelaż wymagający obudowy, jednak korzyści będą niemałe: strefę pod muszlami bardzo łatwo utrzymać w czystości, a obudowa osłoni spluczkę i niezbyt estetyczne przewody instalacyjne. Niewielka łazienka, mimo nieznacznej utraty powierzchni poświęconej na zabudowę stelaża, może zyskać na przestronności, a jej przestrzeń stanie się bardziej uporządkowana. W rozległym pomieszczeniu wiszące sanitariaty dają za to wrażenie wyjątkowej lekkości.

W dużej łazience warto zresztą pofantazjować. Szansę taką daje nam zamontowanie stelaża instalacyjnego prostopadle do ściany (co pozwoli osłonić wybraną strefę łazienki) lub przytwierdzenie go jedynie do podłogi (taki można usytuować w centralnym punkcie pomieszczenia). Do stelaża można umocować umywalkę, ale także sedes z bidetem. Jeśli miejsca mamy dosyć, możemy pokusić się o zaaranżowanie „zestawu sanitarnego”, mocując do eksponowanej strony stelaża umywalkę, zaś na jego zapleczu – parę sanitariatów. Stelaż obmurowuje się następnie lub okłada wodoodpornymi płytami g-k.

Przy takim murku możemy postawić również urządzenia samonośne: umywalkę wspartą na szafce oraz stojący sedes i bidet. Jeśli na takie się zdecydowaliśmy, musimy wiedzieć jak dopasować typ miski ustępowej do naszej domowej instalacji. Różnice wynikają z przebiegu rur kanalizacyjnych: typ „warszawski” nadaje się do podejścia pionowego, „poznański” zaś – do poziomego. ■

### NA KILKU METRACH...

*Nawet małą łazienkę możemy urządzić efektownie i funkcjonalnie. Sprawdzi się tu umywalka narożna, najlepiej uformowana tak, by jej część tworzyła rodzaj ceramicznego blatu. Dobrze też, jeśli do jej stelaża lub umieszczonej pod nią szafki umocowany będzie drążek – wieszak na ręcznik. W przypadku umywarek bardzo małych i płytkich uważajmy jednak na baterie: zbyt nisko osadzone, utrudnią toaletę. Bidet w małej przestrzeni zastąpi nam montowana na „kompakcie” deska z armaturą bidetową (tzw. deska bidetowa). Alternatywą może być bateria umywalkowa wyposażona w wąż z wylewką przysnycową. Sedes musimy wówczas umieścić bardzo blisko umywalki, o co przecież w małej łazience niełatwo.*

- 7-10 Każdy sposób montażu może być efektowny, jeśli wybierzemy ciekawą formę umywalki
- 11 Wysmakowany kompakt z bratem bliźniakiem
- 12 Kształty frapujące; ciekawe czy praktyczne...
- 13 Wzorem dla tej funkcjonalnej podwieszanej miski ustępowej była natura



fot. Villeroy&Boch

13